

Jak pomagać dziecku w rozwoju

Rodzicu,

jesteś dla swojego dziecka autorytetem i najważniejszym wzorem do naśladowania. Od tego, co robisz na co dzień, zależy to, kim twoje dziecko będzie, gdy dorośnie. Twoje dziecko, by wyrosnąć na szczęśliwego i zaradnego człowieka, potrzebuje byś był przy nim. Nie chodzi jednak o wspólne przesiadywanie przed telewizorem, ale wykonywanie codziennych czynności, śmianie się i wypełnianie obowiązków. Muszą być one dobrane do wieku dziecka. Jeśli nie wiesz jakie, zapytaj wychowawcę w przedszkolu.

Dziecko potrzebuje, by wszystkie osoby dorosłe miały w stosunku do niego takie same wymagania, by je kochały i chwaliły, gdy zrobi coś dobrze.

Dziecko potrzebuje do rozwoju rodzica, który mu towarzyszy i stwarza takie sytuacje, w których może uczyć się nowych rzeczy. Twoje dziecko potrzebuje przede wszystkim byś spędzał z nim czas. Nie są mu potrzebne coraz to nowe wyszukane zabawki. Znacznie większą wartość mają te zrobione ręcznie, wspólnie. Nie dość, że zacieśniają więź między tobą a dzieckiem, to pomagają mu odpowiednio się rozwijać.

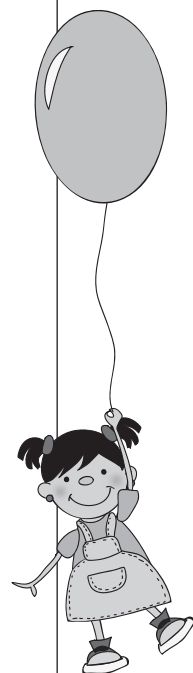
Dziecko potrzebuje, by z nim rozmawiać. Pomóż mu nazywać to, co dzieje się w otaczającej rzeczywistości. Rozmowa – to nie rozkazy, nakazy i komendy. To tłumaczenie dziecku, dlaczego ludzie zachowują się w taki a nie inny sposób, dlaczego zmieniają się pory roku, dlaczego nie wolno przebiegać przez ulicę. Dziecko samo się tego nie dowie, potrzebuje twojej wiedzy i wsparcia.

Na co dzień wydaje nam się, że dziecko wielu rzeczy nie rozumie, ale pojmie je z czasem, samo, jak przyjdzie odpowiedni moment. Nic bardziej mylnego. Dziecko uczy się, obserwując dorosłych, i stara się kopiować te zachowania. To nie jest tak, że jest czas na wychowanie i na odpoczynek od wychowania. Wychowanie to proces, który dzieje się cały czas.

To rodzice są odpowiedzialni za swoje dziecko. Za to, jak teraz się zachowuje i za to, kim będzie w przyszłości. Może tobie jest teraz trudno, może zmagasz się z przeciwnościami losu. Nikt nie mówi, że musisz radzić sobie z tym sam. Nie bój się szukać pomocy i prosić o nią. To nie wstyd. Uczymy się w życiu wielu rzeczy: pisania, czytania, liczenia, nawet chodzenia i biegania. Nikt nie uczy nas jednak tego, jak być rodzicem. Dlatego powstały warsztaty pt. „Szkoła dla Rodziców”. Może warto pójść tam, by sprawdzić, na ile twoja postawa sprzyja rozwojowi dziecka, a co można jeszcze poprawić. Bo przecież zawsze coś można ulepszyć.

Jeśli nie jesteś pewien, czy poszukać pomocy, by stać się jeszcze lepszym rodzicem, spróbuj odpowiedzieć na poniższe pytania. Część odpowiedzi skonfrontuj z dzieckiem (np. co lubi, czym się interesuje). Bądź szczery w stosunku do siebie.

- * Kiedy ostatnio rysowałeś wspólnie z dzieckiem?
- * Ile czasu poświęciłeś w przeciągu ostatniego tygodnia na gry planszowe z dzieckiem?
- * Jaka bajka szczególnie interesuje teraz twoje dziecko?
- * Jaki jest jego ulubiony bohater?
- * Czy w ostatnim tygodniu przygotowywałeś wspólnie z dzieckiem posiłek?



- * Ile czasu przed snem spędzasz wspólnie z dzieckiem?
- * Jak często, gdy jesteś z dzieckiem, przerywasz zabawę/rozmowę, by odebrać telefon?
- * Kiedy ostatnio układaliście klocki?
- * Kiedy ostatnio czytałeś dziecku?
- * Co twoje dziecko lubi najbardziej jeść/robić?
- * Ile razy w ostatnim tygodniu dziecko było świadkiem awantur pomiędzy tobą i współmałżonkiem?
- * Ile czasu dziennie twoje dziecko spędza przed monitorem (telewizor, komputer, telefon komórkowy)?

ZABAWY DO WYKORZYSTANIA

Wyraż to słowem – nauka nazywania własnych potrzeb. Opowiadamy lub opcjonalnie pokazujemy na obrazku jakąś sytuację. Następnie prosimy dziecko, by za pomocą słów wyraziło daną potrzebę (np. proszę, podaj mi chleb). W przypadku starszych dzieci możemy zaaranżować zabawy tematyczne rozwijające te umiejętności, np. zachowanie przy stole, w stosunku do starszych, na ulicy, w sklepie, gdy się skaleczymy, gdy ktoś nas uderzy itp.

Jestem ważnym człowiekiem – budowanie poczucia własnej wartości. Siedzimy w kole. Jedno z dzieci dostaje atrybuty króla (berło i koronę) i wydaje innym polecenia (np. wszyscy skaczą teraz na jednej nodze, wszyscy przytulają misia). Zabawa trwa do momentu, aż wszystkie dzieci będą miały możliwość poczucia się ważnym i decyzyjnym.

Zabawy integracyjne – dziecko zaniedbane wychowawczo, przez swoje deficyty (czy to poznawcze, czy fizyczne), gorszy wygląd, nieprzyjemny zapach czy nieumiejętność zachowania się, ma inne doświadczenia, jest narażone na odrzucenie przez grupę rówieśniczą.

Wykonaj sekwencję poleceń – dzieci zaniedbane mają często trudność z wykonywaniem sekwencji poleceń, gdyż w domu słyszą tylko krótkie komendy – rozkazy. Po dokonaniu oceny, jaki jest poziom dziecka, zaczynamy stopniowo zwiększać ilość poleceń.

Magiczne kredki – dzieci z rodzin biednych mają ograniczony dostęp do tego typu przyborów, a tym samym uboższy jest repertuar ich umiejętności związanych z posługiwaniem się nimi. Przygotuj różnego rodzaju kredki, mazaki i farby oraz arkusze papierowe z narysowanymi kształtami. Dziecko wybiera z każdego pudełka jeden ulubiony kolor i zamalowuje każdy kształt inną kredką. Poznaje dzięki temu ich właściwości i usprawnia się manualnie.

Pracuj na komputerze – wszelkie gry mające na celu usprawnianie zaburzonych funkcji staną się dla dziecka z rodziny mającej problemy finansowe bardzo atrakcyjne.

